



Warszawa, 07-08-2026 r.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Sylwia Gregorczyk-Abram

VII.564.46.2026.KNK

**Wojewódzki Sąd Administracyjny
w Warszawie
/wsa_waw/SkrytkaESP**

Skarżący:

**[REDACTED] prowadzący działalność
gospodarczą pod firmą [REDACTED]**

/adres w aktach/

Organ:

**Główny Inspektor Farmaceutyczny
GIFarm/skrytkaESP**

sygn. akt: V SA/Wa 1553/26

Pismo procesowe Rzecznika Praw Obywatelskich

Działając na podstawie art. 8 § 1 p.p.s.a.¹ w zw. z art. 14 pkt 6 ustawy o RPO² **zgłaszam udział** w postępowaniu toczącym się przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie w sprawie o sygn. V SA/Wa 1553/26 w przedmiocie skargi Pana [REDACTED]

¹ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2024 r. poz. 935 ze zm.), powołana jako p.p.s.a.

² Ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2024 r. poz. 1264 ze zm.), powołana jako ustawa o RPO.

██████████ na decyzję Głównego Inspektora Farmaceutycznego (dalej jako: GIF lub Organ) z 2 kwietnia 2026 r., sygn. POWII.600.8.2026JD.6 i **wnoszę** o jej uwzględnienie.

UZASADNIENIE

I. Uzasadnienie przystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich do sprawy

Artykuł 14 pkt 6 ustawy o RPO przewiduje, że po zbadaniu sprawy Rzecznik może „zwrócić się o wszczęcie postępowania administracyjnego, wnosić skargi do sądu administracyjnego, a także uczestniczyć w tych postępowaniach – na prawach przysługujących prokuratorowi”. Zgodnie z art. 8 p.p.s.a. Rzecznik może wziąć udział w każdym toczącym się postępowaniu, a także wnieść skargę, skargę kasacyjną, zażalenie oraz skargę o wznowienie postępowania, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praw człowieka i obywatela. Udział Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu sądowoadministracyjnym jest nakierowany na ochronę kwalifikowanej postaci interesu publicznego, którą jest ochrona praw człowieka i obywatela, poprzez doprowadzenie do usunięcia stwierdzonych naruszeń wolności i praw.

Skorzystanie z kompetencji Rzecznika określonej w art. 14 pkt 6 ustawy o RPO jest ograniczone zasadą subsydiarności działania Rzecznika. RPO nie zastępuje bowiem obywateli w prowadzeniu ich spraw, a więc nie świadczy usług typowo adwokacko-radcowskich. Działanie Rzecznika, jako konstytucyjnego organu kontroli i ochrony prawa, polegające na podjęciu interwencji w postępowaniu sądowym jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy: 1) wymaga tego szczególna nieporadność strony w dochodzeniu przysługującego jej prawa, 2) istnieje konieczność rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego budzącego wątpliwości z punktu widzenia ochrony praw i wolności, 3) sprawa ma charakter precedensowy, a jej rozstrzygnięcie będzie miało istotne znaczenie dla praw i wolności obywatelskich.

W następstwie rozpatrzenia wniosku obywatela (osoby trzeciej), po zapoznaniu się z treścią decyzji GIF i aktami sprawy sądowoadministracyjnej, Rzecznik Praw Obywatelskich doszedł do przekonania, że przedmiotowa decyzja narusza wolność twórczości artystycznej Skarżącego, gwarantowaną w art. 73 Konstytucji RP, a także art. 11 w zw. z art. 13 KPP UE³, art. 10 ust. 1 EKPCz⁴ ust. 1 i 19 ust. 2 i MPPOiP⁵ i wskazuje na możliwość powstania zagrożenia dla korzystania z tej wolności przez inne osoby z uwagi na szerokie echo społeczne i medialną debatę wokół sprawy, co stwarza ryzyko wywołania **efektu mrożącego**. Powyższe uzasadnia interwencję procesową Rzecznika Praw Obywatelskich już na etapie postępowania przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym.

II. Stan faktyczny

Dnia 2 kwietnia 2026 roku, po przeprowadzeniu z urzędu postępowania administracyjnego, działając na podstawie art. 62 ust. 1, 2 pkt 1 i ust. 3 Prawa farmaceutycznego⁶, Organ wydał decyzję nakazującą Skarżącemu natychmiastowe zaprzestanie prowadzenia niezgodnej z obowiązującymi przepisami reklamy produktu leczniczego *Solpadeine*, kierowanej do publicznej wiadomości w formie utworu (piosenki) „Zakochałem się pod apteką” (dalej jako: utwór), w części odnoszącej się do przedmiotowego produktu leczniczego, poprzez użycie słów „Solpadeine” i „Solpa w rozpuszczalnej tabletkie”. Organ uznał, że użycie powyższych wyrażen stanowiło reklamę produktu leczniczego w rozumieniu art. 52 ust. 1 Prawa farmaceutycznego, opierając się zasadniczo na dwóch przesłankach. Po pierwsze, Organ dokonał samodzielnej interpretacji funkcji semantycznej tych wyrażen w świetle fragmentu

³ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. UE. C. z 2016 r. Nr 202, str. 389), powołana jako: KPP UE.

⁴ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), powołana jako EKPCz.

⁵ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), powołany jako MPPOiP.

⁶ Ustawa z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2026 r. poz. 612), powołana jako: Prawo farmaceutyczne.

utworu, co doprowadziło go do twierdzenia, że celem Skarżącego było „romantyzowanie działania produktów leczniczych”, mogące doprowadzić do „normalizacji ryzykownych zachowań i estetyzowania rekreacyjnego użycia produktów leczniczych” (s. 8 decyzji). Po drugie, Organ stwierdził, że rozpowszechnienie utworu wywołało określony trend zakupowy w mediach społecznościowych, polegający na zakupie produktu pod wpływem utworu (s. 7 decyzji).

III. Zasady ograniczania praw i wolności jednostki w kontekście ustawowej definicji reklamy

Ochrona podstawowych praw i wolności jednostki, w tym wolności twórczości artystycznej, stanowiącej jednocześnie formę korzystania z wolności wypowiedzi, wymaga, by jej ograniczenia były ustanawiane tylko w ustawie oraz były konieczne, a także proporcjonalne dla ochrony kwalifikowanych wartości, m.in. zdrowia publicznego⁷. W każdym przypadku tego typu ograniczenia wolności i praw nie mogą naruszyć ich istoty. Zgodnie z orzecnictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej jako: ETPCz), jednym z wymogów wynikających z przesłanki legalności („przewidziany przez ustawę”), zawartej w art. 10 ust. 2 EKPCz, jest przewidywalność. Norma nie może być uznana za prawo („ustawę”), dopóki nie zostanie sformułowana z wystarczającą precyzją, aby umożliwić obywatelowi – w razie potrzeby, po uzyskaniu stosownej porady – przewidzenie, w stopniu rozsądnym w danych okolicznościach, konsekwencji, jakie może pociągnąć za sobą dane działanie⁸. Także w orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego (dalej jako: TK) wskazuje się na konieczność dostatecznie ścisłego i precyzyjnego określania ograniczeń ustanawianych w ustawie celem determinowania działań organów państwa, w tym zwłaszcza działań organów

⁷ W zakresie wymogów ograniczania wolności twórczości artystycznej wymogi: konstytucyjny, konwencyjny, unijny i uniwersalny pozostają spójne.

⁸ Wyrok ETPCz z 24.05.1988 r. w sprawie Muller i in. przeciwko Szwajcarii, skarga nr 10737/84, § 29, dotyczący twórczości artystycznej. Wszystkie powołane orzeczenia Trybunału znajdują się w bazie orzecnictwa HUDOC.

administracji. W przeciwnym razie, jak podkreślał TK „[p]owoduje to bowiem stworzenie nazbyt szerokich ram dla organów stosujących ten przepis, które w istocie muszą zastępować prawodawcę w zakresie tych zagadnień, które uregulował on w sposób niejasny i nieprecyzyjny”⁹. Działanie ograniczające wolność jednostki ma także służyć realizacji określonego celu wynikającego z przepisu prawa, zaś realizacja innych celów – nawet jeśli chronionych na mocy Konwencji, nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla ograniczenia praw i wolności jednostki¹⁰.

Uzupełnieniem gwarancji ochrony poszczególnych wolności jednostki jest konieczność działania organów władzy publicznej zgodnie z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i prawa, której treścią jest obowiązek działania – zarówno w płaszczyźnie stanowienia jak i stosowania prawa – w taki sposób, by „nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny”¹¹.

Powyższy standard ochrony praw i wolności jednostki wymagał uwzględnienia w procesie wykładni w przedmiotowej sprawie także przepisów rozdziału 4 Prawa farmaceutycznego, w szczególności zaś art. 52 ust. 1 tej ustawy. Zgodnie z tym przepisem „[r]eklamą produktu leczniczego jest działalność polegająca na informowaniu lub zachęcaniu do stosowania produktu leczniczego, mająca na celu zwiększenie: liczby przepisywanych recept, dostarczania, sprzedaży lub konsumpcji produktów leczniczych”. Działanie realizowane w jednej z dwóch form wskazanych w treści tego przepisu, tj. „informowanie” i „zachęcanie”, może zostać uznane za reklamę tylko wtedy, gdy ma na celu realizację jednego ze wskazanych tam skutków. Choć w

⁹ Wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 30.10.2001 r., K 33/00, OTK 2001, Nr 7, poz. 217; 22.5.2002 r., K 6/02, OTK-A 2002, Nr 3, poz. 33; 20.4.2004 r., K 45/02, OTK-A 2004, Nr 4, poz. 30.

¹⁰ Wyrok ETPCz z 25.01.2007 r. w sprawie Vereinigung Bildender Künstler przeciwko Austrii, skarga nr 68354/01, § 31.

¹¹ Wyrok TK z 7.02.2001 r., K 27/00, OTK 2001, nr 2, poz. 29, pkt 9, zob. też wyrok TK z 14.06.2000 r., P 3/00, OTK 2000, nr 5, poz. 138, pkt 2.

orzecznictwie przy kwalifikowaniu danej działalności jako reklamy dostrzegalna jest pewna niespójność w zakresie definiowania znaczenia „intencji” czy też „zamiaru” nadawcy przekazu, należy zgodzić się ze stanowiskiem, że „[w]ypowiedź jest reklamą, gdy nad warstwą informacyjną przeważa zachęta do nabycia towaru – taki cel przyświeca nadawcy wypowiedzi i tak odbiera ją przeciętny odbiorca, do którego została skierowana”¹². Zatem w procesie kwalifikacji przekazu jako reklamy konieczne jest zidentyfikowanie faktycznego zamiaru podjęcia działalności, co powinno odbywać się w oparciu o możliwie szerokie kryteria¹³.

W tym miejscu warto wskazać, że art. 52 ust. 1 Prawa farmaceutycznego stanowi implementację art. 86 ust. 1 dyrektywy 2001/83/WE¹⁴, w której dokonano pełnej harmonizacji omawianej dziedziny regulacji. Na konieczność wnikliwego badania zamiaru nadawcy przekazu zwrócił uwagę Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako: TSUE), wskazując, że nawet najbardziej oczywista i obiektywna okoliczność mogąca wskazywać na taki zamiar, tj. tożsamość nadawcy przekazu i producenta leku, który ma bezpośredni interes gospodarczy w jego sprzedaży, nie pozwala samodzielnie na jego stwierdzenie. TSUE wyjaśnił, że „[a]by tego rodzaju okoliczność mogła stanowić pewną wskazówkę przemawiającą za zakwalifikowaniem owego przekazu jako reklamy konieczne jest ponadto, by zachowania, inicjatywy i postępowanie producenta ujawniały jego zamiar zachęcania poprzez tego rodzaju przekaz do przepisywania, dostarczania, sprzedaży lub konsumpcji produktów leczniczych”¹⁵. Powyższe uwagi TSUE pozostają w pełni spójne z wskazanymi powyżej zasadami ograniczania praw jednostki, co łącznie determinuje wykładnię ustawowego pojęcia reklamy produktu

¹² Wyrok SN z 2.10.2007 r., II CSK 289/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 140.

¹³ Wyrok NSA z 10.03.2010 r., II GSK 461/09, LEX nr 596846. Wyrok WSA w Warszawie z 29.12.2005 r., I SA/Wa 584/05, LEX nr 187377.

¹⁴ Dyrektywa 2001/83/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 listopada 2001 r. w sprawie wspólnotowego kodeksu odnoszącego się do produktów leczniczych stosowanych u ludzi (Dz. U. UE. L. z 2001 r. Nr 311, str. 67 ze zm.).

¹⁵ Wyrok TSUE z 5.05.2011 r., C-316/09, MSD SHARP & Dohme GMBH v. Merckle GMBH, Zbiór Orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości i Sądu Pierwszej Instancji 2011, nr 5A, poz. I-3249, § 34.

lecniczego, w sposób wykluczający kwalifikowanie przekazu jako reklamy, wbrew zamiarowi nadawcy przekazu lub bez jego prawidłowego ustalenia.

IV. Uzasadnienie zarzucanego naruszenia praw i wolności jednostki

Istota zarzucanego naruszenia polega na przypisaniu działalności nadawcy przekazu celu reklamowego, na podstawie przyjęcia, spośród możliwych interpretacji przedmiotowo istotnych fragmentów utworu, interpretacji skrajnie niekorzystnej, co oparto na reakcjach części odbiorców wyrażanych w serwisach społecznościowych¹⁶ przy równoczesnym pominięciu okoliczności: 1) braku współpracy twórcy z podmiotem odpowiedzialnym za produkt leczniczy, 2) wyraźnego poinformowania w treści utworu o istnieniu negatywnych skutków pozamedycznego stosowania produktu¹⁷, 3) wykorzystanych technik artystycznych, w tym sposobu prowadzenia narracji o świecie przedstawionym w utworze, charakterystycznych dla gatunku i samego twórcy, a także 4) prezentowanych dotychczas postaw twórcy; które łącznie przemawiałyby za zasadnością stwierdzenia braku zamiaru reklamowego.

Kwestia niezgodności decyzji GIF z normami prawa materialnego (art. 52 ust. 1 i art. art. 57 ust. 1 pkt. 2 Prawa farmaceutycznego) oraz z normami regulującymi postępowanie administracyjne (art. 7, 8, 77 § 1 oraz 80 k.p.a.) została szeroko omówiona w treści skargi, a ponowne przytaczanie tych argumentów nie byłoby celowe. Mając na uwadze wskazaną wyżej szczególną rolę Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu przed sądem administracyjnym, dalszą argumentację skupiono na dwóch twierdzeniach Organu, które w ocenie Rzecznika mają charakter węzłowy dla całości rozumowania prowadzącego do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia, a których ponowne wykorzystanie w podobnych postępowaniach stanowiłoby zagrożenie dla praw jednostki.

¹⁶ Organ nie wykazał realnego wzrostu liczby przepisywanych recept, dostarczania, sprzedaży lub konsumpcji produktów leczniczych, nie przeprowadził też testu „przeciętnego odbiorcy”.

¹⁷ (...) to jest silny proszek, więc dać nie mogę. Są zasady, wie pan, niech pan dba o zdrowie (...), zob. transkrypcja tekstu w aktach.

Zgodnie z **pierwszym z nich**, wyrażonym wyraźnie w odpowiedzi na skargę, „mając na uwadze, że ocena reklamy produktów leczniczych podlega zdecydowanie bardziej rygorystycznym wymogom, niż innych produktów, regulacje i ich interpretacja mogą ograniczać wymogi dowodowe w zakresie ustalenia zamiaru lub intencji twórcy reklamy w tym zakresie do niezbędnego minimum [podkr. własne]” (s. 9 odpowiedzi na skargę). Zgodnie z **drugim twierdzeniem** Organu, ustalenie zamiaru reklamowego twórcy w oparciu o reakcje części odbiorców jego sztuki jest uzasadnione, gdyż „autor utworów sprzedających się w milionach egzemplarzy, który zawodowo zajmuje się wywoływaniem reakcji u swoich słuchaczy, zgodnie ze swoim doświadczeniem życiowym powinien być w stanie [podkr. własne] przewidzieć jak zastosowane środki artystyczne wpłyną na jego fanów” (s. 11 odpowiedzi na skargę).

Odnosząc się do pierwszego z ww. twierdzeń, należy wskazać, że o ile prawidłowość takiego rozumowania mogłaby być potencjalnie rozważana przy ocenie celu publikacji w czasopiśmie – w segmencie dotyczącym zdrowia – materiałów informacyjnych o produktach leczniczych, jak to miało miejsce w przywołanej przez Organ sprawie o sygn. II GSK 723/10, zakończonej wyrokiem NSA z 29.06.2011 r., to jego akceptacja w kontekście oceny twórczości artystycznej prowadzi do systemowego zanegowania osnowy wolności prowadzenia działalności twórczej w zakresie, w jakim może ona dotyczyć produktów leczniczych lub być z nimi kojarzona. Charakterystycznym elementem twórczości artystycznej, a być może właśnie tym, co stanowi jądro definicyjne tego wieloznacznego pojęcia, pozostaje przymiot nowości czy oryginalności¹⁸, który z istoty rzeczy kreuje w odbiorze społecznym sytuację niejednoznaczności w rozumieniu treści wyrazu artystycznego oraz stojącej za nią zamiaru twórcy¹⁹. Choć obserwacja ta wydawać się może banalna, pytanie „co artysta miał na myśli” wyraża istotę działania tekstów kultury, które polega na podleganiu

¹⁸ L. Garlicki, M. Derlatka [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II, red. M. Zubik, Warszawa 2016, art. 73;

skarga nr I/O737/84. Wyrok ETPC (Wielka Izba) z 8.07.1999 r. Karatas v. Turcja, skarga nr 23168/94.).

¹⁹ Wyrok ETPCz z 8.07.1999 r. w sprawie Karatas przeciwko Turcji, skarga nr 23168/94, § 49.

swobodnej i otwartej (kolektywnej) interpretacji znaczenia. Mechanizm odkrywania faktycznego sensu fragmentów i całości utworów powinien być zatem postrzegany jako szczególny przedmiot ochrony, będąc wtórnym aspektem wolności artystycznej i wolności słowa, który przyczynia się do kształtowania indywidualnych postaw i wrażliwości oraz zasilania debaty publicznej poprzez wymianę myśli i formułowania własnych idei i opinii²⁰. W kontekście niniejszej sprawy wskazać należy, że celem sztuki może być także podnoszenie pewnych zjawisk i praktyk społecznych, dzięki czemu stają się one przedmiotem późniejszej dyskusji i krytyki. Mówiąc ściślej, można zastanawiać się, czy przywołanie w tekście utworu muzycznego nazwy produktu leczniczego i sposobu jego użytkowania nie przyczynia się w sposób bardziej znaczący do publicznej debaty o ewentualnych ryzykach i niebezpieczeństwach dla zdrowia związanych z używaniem tego produktu niż wywoła efekt zachęty, który legł u podstaw zaskarżonej decyzji.

Należy także pamiętać, że autor utworu jest jego twórcą (sprawcą)²¹, nie zaś podmiotem uprawnionym do określania jego wiążących interpretacji. W istocie, historia sztuki pełna jest przypadków, w których reakcje odbiorców utworu były wprost sprzeczne z treścią samego przekazu oraz zamiarem autora²². Jeśli zamiar twórcy, w przedmiotowym przypadku zamiar reklamowy, został zidentyfikowany przez organ wyłącznie na podstawie jednej z możliwych interpretacji przekazu popartej reakcjami niektórych jego odbiorców, należałoby uznać konsekwentnie, że twórca utworu odpowiada – na zasadzie ryzyka – za każdy możliwy społeczny odbiór swojej twórczości, co biorąc pod uwagę istotę pojęcia twórczości artystycznej, musiałoby prowadzić do zatarcia

²⁰ Wyrok ETPCz z 24.05.1988 r. w sprawie Muller i in. przeciwko Szwajcarii, skarga nr 10737/84, § 33.

²¹ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2025 r. poz. 24 ze zm.) i Słownik Języka Polskiego PWN <https://sjp.pwn.pl/slowniki/tw%C3%B3rca.html> [dostęp: 03.07.2026 r.].

²² Podręcznikowym przykładem tego zjawiska pozostaje utwór „Mury” Jacka Kaczmarskiego, napisany 1978 r. do melodii Lluísa Llach’a, którego treścią pozostaje krytyka masowych zrywów i przestroga przed manipulacją jednostką przez tłum. Równocześnie część odbiorców odczytała utwór jako zachętę do zrywu i walki z reżimem komunistycznym, zob. Nie walczę pod żadnym sztandarem - rozmowa z Jackiem Kaczmarskim, Promieniści nr 16 (110), Kraków, 6 VI 1988, <https://www.kaczmarski.art.pl/media/wywiady-z-jackiem-kaczmarskim/nie-walcze-pod-zadnym-sztandarem/> [dostęp: 01.07.2026].

ustawowej granicy między zachowaniem prawnie dozwolonym i niedozwolonym, co oznaczałoby *de facto* przyznanie organowi administracji publicznej (a nie ustawodawcy) kompetencji do wyznaczenia granicy swobody artystycznej. Taki stan rzeczy pozostawałby w kolizji z zarysowanym wyżej standardem ochrony wolności jednostki, prowadząc do wystąpienia efektu mrozącego w postaci unikania przedstawiania przez artystę otaczającego go świata rzeczywistego, łącznie z jego negatywnymi odcieniami.

Dlatego w procesie ustalenia celu podejmowania działalności, o której mowa w art. 52 ust. 1 Prawa farmaceutycznego, w przypadkach takich jak niniejsza sprawa, nie można zaakceptować ani „ograniczenia wymogów dowodowych w zakresie ustalenia zamiaru lub intencji twórcy reklamy w tym zakresie do niezbędnego minimum”, ani oparcia wnioskowania o zamiarze reklamowym na tym, co autor popularnych utworów „powinien być w stanie przewidzieć”. Prawidłowe zastosowanie przepisu prawa materialnego w omawianej sprawie byłoby możliwe w następstwie zbadania celu przekazu w oparciu o szeroki zakres przesłanek, tj. status podmiotu podejmującego działanie lub je finansującego, przedmiot działania, treść i formę przekazu, a także odbiór przez przeciętnego odbiorcę²³, po wcześniejszym dokonaniu rekonstrukcji tego wzorca²⁴. Mając na uwadze, że sprawa dotyczy materii twórczości artystycznej, spełnienie przesłanek reklamy produktu leczniczego powinno być oceniane bardzo rygorystycznie.

²³ Tak m.in.: Z. Ignatowicz [w:] *Prawo farmaceutyczne. Komentarz*, red. W. L. Olszewski, P. Sosin-Ziarkiewicz, Warszawa 2026, art. 52 i K. Czyżewska, J. Dziurawicz, K. Łoś, N. Łukawska, K. Piekarczyk [w:] K. Czyżewska, J. Dziurawicz, K. Łoś, N. Łukawska, K. Piekarczyk, *Reklama produktów leczniczych. Komentarz do art. 52-64 ustawy - Prawo farmaceutyczne*, Warszawa 2020, art. 52.

²⁴ Por. art. 2 pkt 8 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2023 r. poz. 845), zgodnie z którym przeciętnym konsumentem jest konsument, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny; oceny dokonuje się z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, przez którą rozumie się dającą się jednoznacznie zidentyfikować grupę konsumentów, szczególnie podatną na oddziaływanie praktyki rynkowej lub na produkt, którego praktyka rynkowa dotyczy, ze względu na szczególne cechy, takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa.

Przedstawiona w decyzji (w szczególności s. 7 i 8), interpretacja funkcji semantycznej przekazu, pozbawiona „wtórnej legitymizacji”, opartej na odnotowaniu spostrzeżeń pewnej części odbiorców, traci siłę przekonywania. W szczególności ustalenie, że kontekst relacyjny wspomnienia nazwy produktu leczniczego – w świetle całości utworu i albumu – przemawia za stwierdzeniem zaistnienia zachęty do jego pozamedycznego użycia, jest nie tylko sprzeczne z ostrzeżeniem zawartym w treści samego utworu²⁵, ale także z interpretacją dokonaną w świetle całości albumu Skarżącego. Można bowiem przekonywać, że jednym z głównych przesłań albumu pozostaje to, że niezdrowy styl życia i nawiązywania relacji prowadzi do samotności i osobistego nieszczęścia. Jedną z przyczyn zawodu miłosnego podmiotu lirycznego pozostawała niewątpliwie nadmierna konsumpcja alkoholu²⁶, z której skutkami podmiot liryczny radził sobie poprzez spożycie produktu leczniczego, co w opinii przeciętnego odbiorcy, tj. dostatecznie dobrze poinformowanego, uważnego i ostrożnego, raczej dystansuje odbiorcę od produktu niż go zachwala²⁷.

W tym miejscu pragnę zaznaczyć, że Rzecznik nie lekceważy opisanego przez Organ problemu wysokiego poziomu konsumpcji produktów leczniczych, zażywanych w Polsce z przyczyn pozamedycznych (zob. s. 15 odpowiedzi na skargę). Powaga zidentyfikowanego przez Organ problemu ogólnego nie może jednak uzasadniać podejmowania rozstrzygnięcia naruszającego prawa i wolności konkretnej jednostki. Warto przypomnieć, że organy władzy publicznej dysponują szeregiem narzędzi, zarówno w aspekcie stanowienia jak i stosowania prawa, które mogą wpływać na

²⁵ Zob. przypis 17.

²⁶ Zob. utwór „Ostatni”, w którym wskazano cyt. „Mówi: Wytłumaczę Ci coś i to, proszę, przyjmij – To normalne, gdy jest problem, szukać wokół winnych – Lecz jaki Piotrek? Powód zrywki był po prostu inny – Mianowicie byłeś possessive i obsesyjny – Użalałeś się nad sobą, przekonany święcie – Że to sam kosmos na twą drogę zrzuca wrogów wszędzie – Te wieczne kace, ciągłe zgony weekend po weekendzie. – Ach, wyklęty wierszokleta, własnej głowy więzień”.

²⁷ Zob. s. 8 skargi.

ograniczenie nieuzasadnionej konsumpcji produktów leczniczych, równocześnie nie prowadząc do naruszenia praw i wolności jednostki²⁸.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak w *petitum*.

Sylwia Gregorczyk-Abram

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-wydano i podpisano elektronicznie/

²⁸ Dość wskazać na zróżnicowaną politykę państw UE w zakresie dostępności leków zawierających kodeinę dostępnych bez recepty, zob. M. Foley et al., *The availability of over-the-counter codeine medicines across the European Union*, "Public Health" 2015, vol. 129, is. 11, p. 1465-1470, <https://doi.org/10.1016/j.puhe.2015.06.014> [dostęp: 30.06.2026 r.].